

UCHWAŁA

Dnia 6 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa M. C.
przeciwko A. K. i W. G.
przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej oraz Rzecznika Praw Obywatelskich
o ochronę dóbr osobistych,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 6 sierpnia 2020 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny w (...)
postanowieniem z dnia 23 września 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

"Czy podmiot będący świadczeniodawcą usługi dostępu do Internet, tj. podmiot związany tajemnicą telekomunikacyjną na podstawie art. 160 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.) jest uprawniony do odmowy przedstawienia danych osobowych abonenta tej usługi w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, jeżeli to właśnie treści prezentowane za pośrednictwem Internetu mogą stanowić podstawę tego naruszenia i czy w tym przypadku podstawą udostępnienia tych danych na żądanie sądu cywilnego jest art. 159 ust. 2 punkt 4 ustawy prawo telekomunikacyjne?"

podjął uchwałę:

Sąd jest uprawniony - na podstawie art. 159 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 2460 ze zm.) - do zażądania od podmiotu związanego tajemnicą telekomunikacyjną informacji pozwalających zweryfikować twierdzenie powoda, że czynu naruszającego dobra osobiste dopuścił się pozwany w sprawie.

UZASADNIENIE

Powódka M. C. wniosła o nakazanie W. G. i A. K., aby dokonali czynności usuwających skutki naruszenia jej dóbr osobistych.

Pozwani wniesli o oddalenie powództw, które rozpoznane zostały łącznie.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwa, po ustaleniu, że strony – jako członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]” w G. oraz działającego przez pewien czas Stowarzyszenia „[...]” – były zaangażowane w inicjatywy społeczne zmierzające do wsparcia lub zakwestionowania potrzeby pewnych inwestycji w sąsiedztwie osiedla będącego miejscem ich zamieszkania. Pozwani zarzucali powódce, że na skutek jej wystąpień na osiedlu [...] nie doszło do zrealizowania inwestycji dofinansowanych przez miasto i publicznie krytykowali postawę powódki. W ten sposób wypowiadali się także w mediach społecznościowych. Sąd Okręgowy uznał, że działania pozwanych nie mogą być zakwalifikowane jako bezprawnie naruszające dobra osobiste powódki, gdyż ich wypowiedzi miały charakter opisowo-oceny w odniesieniu do jej wystąpień publicznych i chociaż mogły powodować u powódki dyskomfort, to były sposobem realizacji prawa chronionego konstytucyjnie. Wypowiadanie ocen o postępowaniu osób zaangażowanych społecznie jest formą korzystania z prawa do swobody wypowiedzi, służącego debacie publicznej i niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Pozwani wyprowadzili wnioski o blokowaniu przez powódkę porozumienia z miastem z rzetelnie zweryfikowanych faktów, a forma ich wypowiedzi mieściła się w standardach debaty publicznej na poziomie lokalnym i nie przekraczała akceptowalnych ram publicznej krytyki. Pozwani nie mogą natomiast odpowiadać za formę wypowiedzi innych osób, w tym internautów.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 26 czerwca 2016 r. powódka zarzuciła m.in., że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego, to jest art. 227 w związku z art. 248 § 1 k.p.c. przez pominięcie wniosku dowodowego zgłoszonego w pozwie przeciwko A.K. o zobowiązanie

rejestratora domeny www.[...].pl, abonenta tej domeny oraz dostawcy usługi dostępu do Internetu o ujawnienie imion i nazwisk oraz danych adresowych abonentów usługi posługujących się pseudonimami (nickami) A., M., a., A., M., publikujących pod powyższymi pseudonimami wpisy na forum internetowym [http://\(...\).pl](http://(...).pl), co miało mieć istotne znaczenie dla ustalenia skali działalności pozwanego A. K. i kreowania przez niego wizerunku powódki jako osoby, która zablokowała porozumienie miasta i Spółdzielni [...] oraz działającej na szkodę Spółdzielni, podczas gdy pozwany przyznał, że pod pseudonimem k. publikował na forach internetowych wpisy na temat powódki, z czego może wynikać, że pozostałe wpisy mogły być również autorstwa pozwanego.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny w drodze wywiadu ustalił abonenta domeny www.[...].pl i od niego uzyskał informacje o adresach e-mail do kont o loginach A., M., a., A., M. oraz wykazach postów napisanych z tych adresów, po czym wezwał dostawcę Internetu dla ustalonych adresów IP, tj. M. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o wskazanie w terminie 14 dni danych osobowych abonentów usługi dostępu do Internetu dla ustalonych numerów IP. Podstawą tego wystąpienia był art. 248 k.p.c.

Oświadczeniem z dnia 2 marca 2018 r. M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., z powołaniem się na tajemnicę telekomunikacyjną, o której mowa w art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 2460; dalej – pr. telekom.), odmówiła udostępnienia zażądanych od niej informacji. Wezwana Spółka wyjaśniła też, że minął już termin, w ciągu którego – stosownie do art. 180c pr. telekom. - zobowiązana jest przechowywać m.in. dane, o ujawnienie których wystąpił Sąd. W związku z tym stanowiskiem świadczącego usługę dostępu do Internetu powstało zagadnienie prawne o treści przytoczonej w sentencji, które Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia (art. 390 § 1 k.p.c.).

Z odwołaniem się do poglądów wyrażanych w literaturze Sąd Apelacyjny stwierdził, że przepisy zawarte w dziale VII pr. telekom. mieszczą się w zakresie dyrektywy 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dotyczącej przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze

łączności elektronicznej (DP). Jako dyrektywa sektorowa rozwija ona w dziedzinie łączności elektronicznej ogólne założenia co do ochrony danych osobowych zawarte w dyrektywie 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób w związku z przetwarzaniem danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych (Dz. Urz. UE L Nr 281, s. 31). Dyrektywa ta ma głównie charakter ochronny w stosunku do podstawowych praw i wolności człowieka, a w szczególności prawa do prywatności w związku z przetwarzaniem danych. Dyrektywa 95/46/WE została uchylona przez art. 94 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej - RODO). Stosownie do art. 95 RODO, nie nakłada ono dodatkowych obowiązków na osoby fizyczne i prawne w zakresie przetwarzania danych w związku ze świadczeniem ogólnodostępnych usług łączności elektronicznej w publicznych sieciach łączności w Unii w sprawach, w których podmioty te podlegają szczegółowym obowiązkom mającym ten sam cel określony w dyrektywie 2002/58/WE.

Zdefiniowana w art. 159 ust. 1 pr. telekom. tajemnica telekomunikacyjna obejmuje dane dotyczące użytkownika, treść indywidualnych komunikatów, dane transmisyjne. Ustawa przewiduje zarazem pewne wyłączenia z obowiązku zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej, o czym stanowi art. 159 ust. 2 pr. telekom. W myśl art. 159 ust. 4 pr. telekom., przepisów ust. 2 i 3 nie stosuje się do komunikatów i danych ze swojej istoty jawnych, z przeznaczenia publicznych lub ujawnionych postanowieniem sądu wydanym w postępowaniu karnym, postanowieniem prokuratora lub na podstawie odrębnych przepisów. W świetle art. 159 ust. 4 pr. telekom. tajemnica telekomunikacyjna nie może być zatem podstawą do odmowy udostępnienia określonych danych na żądanie właściwego organu w ramach toczącego się postępowania karnego. Uchylenie tajemnicy telekomunikacyjnej w tym zakresie uzasadnione jest szczególnie ważnym interesem społecznym, jakim jest walka z przestępczością. Wątpliwości budzi jednak możliwość zastosowania art. 159 ust. 2 pkt 4 pr. telekom. jako podstawy prawnej do wykorzystania danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną jako

dowodu w postępowaniu cywilnym. O możliwości uchylenia tajemnicy telekomunikacyjnej na potrzeby toczącego się postępowania cywilnego wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 lutego 2014 r., I OSK 2324/12 (nie publ.), ale przeciwne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2011 r., I ACz 279/11 (nie publ.), akcentując, że ani prawo telekomunikacyjne, ani przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie stwarzają podstawy uzasadniającej wydanie przez sąd w sprawie cywilnej postanowienia dowodowego obligującego operatora do przetworzenia i przekazania sądowi danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną. Za taką podstawę nie mogą być uznane art. 248 § 1 i art. 251 k.p.c., ponieważ odnoszą się do dowodów z dokumentów i nie mogą być stosowane wprost do dowodów z informacji.

Przytoczywszy uzasadnienie ustawy z dnia 16 listopada 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r. poz. 1445), nowelizującej art. 159 ust. 4 pr. telekom. przez dookreślenie, że podstawą udostępnienia danych może być postanowienie sądu wydane w postępowaniu karnym, Sąd Apelacyjny opowiedział się za stanowiskiem o dopuszczalności zażądania udostępnienia danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną także w postępowaniu w sprawach cywilnych, a to na podstawie art. 159 ust. 2 pkt 4 pr. telekom. nie zaś art. 248 § 1 k.p.c. i przytoczył argumentację celowościową za tym stanowiskiem, odwołującą się do potrzeby zabezpieczenia praw osób, których dobra osobiste są naruszane w sieci.

Prokurator, który zgłosił udział w postępowaniu w imieniu Prokuratury Krajowej wniósł o wydanie postanowienia o odmawiającego podjęcia uchwały.

Rzecznik Praw Obywatelskich, który zgłosił udział w postępowaniu wywołanym przedstawieniem zagadnienia prawnego, wniósł o podjęcie uchwały, że podstawą zażądania w sprawie o ochronę dóbr osobistych od podmiotu związanego tajemnicą telekomunikacyjną danych osobowych abonenta usługi, gdy treści prezentowane w Internecie były źródłem naruszenia, jest art. 159 ust. 2 pkt 4 pr. telekom.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustanowienie tajemnicy telekomunikacyjnej (art. 159 ust. 1 pr. telekom.) pozostaje w związku z realizacją przewidzianego w art. 49 Konstytucji prawa do wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się. Jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 lipca 2014 r., K 23/11 (OTK-A 2014, nr 7, poz. 80) przepis ten chroni nie tylko treść przekazywanych informacji ale także dane osobowe tych, między którymi są wymieniane. Tajemnica komunikowania się może być ograniczona w przypadkach wymienionych w ustawie i w sposób w niej określony, w szczególności wtedy, gdy ograniczenie będzie ustanowione w celu zrealizowania wyrażonej w art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji zasady, że korzystający z praw i wolności ma obowiązek szanowania wolności i praw innych osób. Wolność wyrażania poglądów wiąże się bowiem z ponoszeniem odpowiedzialności zarówno za te poglądy, jak i formę, w jakiej są wypowiedane, a przepisy prawa muszą tworzyć ku temu warunki, zarówno w interesie tego, kto chce korzystać z wolności wyrażania poglądów, jak i tego, kogo one z uwagi na treść lub formę dotknęły.

Trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, że pozorna anonimowość właściwa aktywności w sieci Internet rodzi poczucie bezkarności. W konsekwencji sieć internetowa stała się nowym forum nie tylko wyrażania poglądów, ale i naruszania dóbr osobistych. Przy powszechności korzystania z Internetu oraz zasięgu, w jakim rozpowszechniane są wprowadzane do niego informacje, konieczne stało się stworzenie warunków do zwalczania takich zachowań w sieci, które są sprzeczne z prawem i zasadami współżycia. W zdecydowanej większości przypadków zidentyfikowanie sprawcy naruszenia dóbr osobistych w sieci Internet nie jest możliwe w inny sposób, jak tylko przez uzyskanie odpowiednich danych od operatora, który zawarł ze sprawcą umowę o świadczenie mu usługi dostępu do Internetu. Związanie operatora tajemnicą telekomunikacyjną tworzy w tym zakresie pewne ograniczenia.

Zachowania mające miejsce w sieci Internet i godzące w dobra różnych osób mogą być poddane ocenie i sankcjonowaniu tak na płaszczyźnie prawa karnego, jak i cywilnego. Postępowanie karne zmierza do zweryfikowania, czy pewne zachowanie nosi znamiona przestępstwa i do ustalenia jego sprawcy, a w dalszej fazie - do jego ukarania. Osiągnięciu powyższych celów przez organy procesowe w postępowaniu karnym służą przyznane im rozległe kompetencje, na wielu

płaszczyznach szersze niż kompetencje organów państwa prowadzących inne rodzaje postępowań. Ich przykładem jest przewidziane w art. 159 ust. 4 pr. telekom. upoważnienie prokuratora lub sądu w postępowaniu karnym do zniesienia na podstawie stosownego postanowienia zakazów ustalonych w art. 159 ust. 2 i 3 pr. telekom., będących formą ochrony tajemnicy telekomunikacyjnej. W przepisie tym po jego wejściu w życie była mowa o postanowieniach sądu, bez dookreślenia rodzaju postępowania, w którym zostały wydane. Wskazanie na rodzaj postępowania sądowego, w którym może dojść do zażądania danych autora informacji zostało dodane w art. 159 ust. 4 pr. telekom. ustawą z dnia 16 listopada 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1445), w uzasadnieniu której ustawodawca zawarł wyjaśnienie, że: „Wprowadzona w art. 159 ust. 4 zmiana polegająca na ograniczaniu prawa ujawniania komunikatów i danych jedynie postanowieniem sądu karnego, a nie każdego sądu, pozwoli zniwelować zidentyfikowane nadużywanie przepisów retencyjnych do rozstrzygania spraw cywilnych, przy jednoczesnej świadomości, że przepisy retencyjne dotyczą spraw innej, dużo większej wagi (zwalczanie terroryzmu, obronność, dobro publiczne etc.). Konieczność stosowania przepisów retencyjnych wyłącznie do najcięższych przestępstw podkreśliła Komisja Europejska w opublikowanym w dniu 18 kwietnia 2011 roku raporcie ewaluacyjnym stosowania przepisów dyrektywy 2006/24/WE), w którym Polska wskazywana jest jako państwo członkowskie o największej liczbie wniosków uprawnionych podmiotów o dostęp do przechowywanych danych telekomunikacyjnych” (druk sejmowy nr VII - 627). Z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej art. 159 ust. 4 pr. telekom. jasno wynika, że celem ustawodawcy było ograniczenie możliwości ujawnienia tajemnicy telekomunikacyjnej przez sądy cywilne i administracyjne do sytuacji, w których uprawnienie to wynika z wyraźnego upoważnienia ustawowego.

Ochrona prawna udzielana w postępowaniu cywilnym sprowadza się co do zasady do wydania orzeczenia o zasadności roszczeń, które pod adresem przeciwnika procesowego zgłosiła osoba jej poszukująca. Konstrukcja cywilnego postępowania procesowego, a w szczególności obowiązujące w nim zasady kontradyktoryjności, dyspozycyjności oraz reguła związania żądaniem pozwu

(art. 321 § 1 k.p.c.), tak co do osoby, przeciwko której sformułowane zostało konkretne żądanie, jak i jego podstawy faktycznej, sprawiają, że forum toczącego się postępowania cywilnego trudno uznać za właściwe do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, kto jest sprawcą czynu niedozwolonego, z którego wynikają dochodzone roszczenia i w jakiej postaci czyn ten został popełniony. Tego rodzaju informacje powinny być przez powoda zebrane co do zasady przed wszczęciem postępowania, w którym dochodzi roszczeń cywilnych, w tym mających podstawę w art. 24 w związku z art. 23 k.c. Służy temu postępowanie o zabezpieczenie dowodów (art. 310-315 k.p.c., art. 286¹ ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 286; dalej – p.w.p., art. 80 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z 4 lutego 1994 r. – Prawo autorskie, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1231, dalej – pr. aut.) oraz – w odniesieniu do sytuacji, gdy bez instytucjonalnego wsparcia trudno jest przyszłemu powodowi pozyskać informacje niezbędne do sformułowania i następnie popierania powództwa o usunięcie skutków naruszenia jego interesów – przewidziane przez ustawodawcę szczególne kategorie roszczeń informacyjnych i postępowań, w których są dochodzone (zob. art. 286² p.w.p., art. 80 ust. 1 pkt 3 pr. aut.).

Powód dochodzący roszczeń o ochronę dóbr osobistych musi zidentyfikować osobę, której zarzuca czyn będący formą takiego naruszenia i wykazać, że pozwany dopuścił się zarzucanego mu czynu. Ustawodawca nie przewidział odmiennych zasad dochodzenia tego rodzaju roszczeń, gdy czyn naruszający dobra osobiste miał miejsce w sieci Internet. Także w takim przypadku powód musi zatem oznaczyć pozwanego już na etapie wniesienia pozwu, określić przypisywane mu bezprawne działanie, a następnie wykazać przed sądem prawdziwość swoich twierdzeń. Weryfikacja twierdzeń powoda nie polega wówczas na prowadzeniu czynności zmierzających do ustalenia danych osób, które zamieściły w sieci Internet obraźliwe wpisy, ale na sprawdzeniu, czy był to pozwany w sprawie, gdyż jego dotyczy zgłoszone w pozwie żądanie. Dane osoby, która zamieściła wpis na forum internetowym są zwykle znane podmiotowi świadczącemu usługę dostępu do Internetu z konkretnego adresu IP lub możliwe do ustalenia przez ten podmiot.

Przetwarzanie danych dotyczących użytkownika (art. 159 ust. 1 pkt 1 pr. telekom.) – stosownie do art. 161 ust. 2 pr. telekom. – odbywa się na podstawie

przepisów o ochronie danych osobowych, w tym RODO. Zasady przetwarzania danych osobowych określa art. 5 RODO, uznając za zgodne z prawem ich przetwarzanie m.in. wtedy, gdy jest to niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c), oraz gdy jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi (art. 6 ust. 1 lit. e). Z preambuły RODO wynika, że jego celem jest zharmonizowanie ochrony podstawowych praw i wolności osób fizycznych związanych z czynnościami przetwarzania danych osobowych, które należy zorganizować w taki sposób, aby służyło ludzkości. Prawo do ochrony danych osobowych nie jest bowiem prawem bezwzględnym; należy je postrzegać w kontekście jego funkcji społecznej i wyważyć względem innych praw podstawowych w myśl zasady proporcjonalności. RODO nie wyklucza możliwości określenia w prawie państwa członkowskiego okoliczności dotyczących konkretnych sytuacji związanych z przetwarzaniem danych, w tym dookreślenia warunków, które decydują o zgodności ich przetwarzania z prawem. Przetwarzanie danych osobowych może także odbywać się w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej oraz w przypadkach, gdy jest to niezbędne do ochrony interesu, który ma istotne znaczenie dla innej osoby fizycznej (zob. postanowienie TSUE z dnia 19 lutego 2009 r., C-557/07, LSG-Gesellschaft zur Wahrnehmung von Leistungsschutzrechten GmbH przeciwko Tele2 Telecommunication GmbH, wyrok ETS z dnia 19 kwietnia 2012 r. Bonnier Audio i in. przeciwko Perfect Communication Sweden AB, C-461/10).

Drogą pozyskania informacji o osobie, z której wpisem w sieci Internet powód zamierzający wystąpić o ochronę dóbr osobistych wiąże zarzut ich naruszenia, i przeciwko której zamierza dochodzić roszczeń przysługujących mu w związku z naruszeniem, jest wystąpienie do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) o nakazanie podmiotowi świadczącemu usługę dostępu do Internetu, aby udostępnił dane o osobie, która w związku ze świadczoną jej usługą dokonała konkretnych wpisów na forach internetowych. Do uchylenia tajemnicy telekomunikacyjnej, o której mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1

pr. telekom. może w takich przypadkach dojść na zasadach określonych w przepisach o ochronie danych osobowych w związku z art. 161 ust. 2 pr. telekom.

Stosownie do art. 18 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn. Dz.U. z 2002 r., poz. 101 ze zm., dalej – u.o.d.o. z 1997 r.), od dnia 28 maja 2018 r. stosowanego w związku z art. 175 ustawy z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1781), w przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych GODO z urzędu lub na wniosek osoby zainteresowanej, w drodze decyzji administracyjnej, nakazuje przywrócenie stanu zgodnego z prawem, a w szczególności udostępnienie lub nieudostępnienie danych osobowych. Do zażądania udostępnienia tych danych upoważnia art. 23 ust. 1 pkt 4 lub 5 u.o.d.o. z 1997 r., jeżeli: 4) jest to niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego; 5) jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Powyższe stanowisko zostało wypracowane w orzecznictwie sądów administracyjnych (wyroki NSA z dnia 19 maja 2011 r., I OSK 1079/10, nie publ., z dnia 21 sierpnia 2013 r., I OSK 1666/12, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2014 r., I OSK 2789/12, nie publ., z dnia 10 listopada 2015 r., I OSK 1173/14, nie publ., z dnia 10 listopada 2015 r., I OSK 1210/14, nie publ., z dnia 22 marca 2018 r., I OSK 454/16, nie publ., z dnia 11 grudnia 2018 r., I OSK 398/17, nie publ.), a odwołanie się do przyjętej w tym orzecznictwie wykładni przepisów prawa telekomunikacyjnego w zbiegu z przepisami o ochronie danych osobowych tworzy warunki do przygotowania się przez powoda do procesu o ochronę dóbr osobistych przez pozyskanie danych osoby, której w pozwie przypisany zostanie status pozwanego i której powód postawi zarzut bezprawnego naruszenia swoich dóbr osobistych. Zasadność żądania ujawnienia danych jest w tych przypadkach oceniana przez ich dysponenta a ewentualnie przez GODO pod kontrolą sądów administracyjnych.

Osoba, która domaga się ujawnienia danych autora wpisów na forach internetowych musi uwzględnić uregulowanie zawarte w art. 5 ust. 1 lit. e RODO przewidujące, że dane osobowe mogą być przechowywane w formie umożliwiającej

identyfikację osoby, której dotyczą, przez okres nie dłuższy, niż jest to niezbędne do celów, w których dane te są przetwarzane oraz w art. 180a pr. telekom., w świetle którego dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest obowiązany na własny koszt zatrzymywać i przechowywać dane generowane w sieci telekomunikacyjnej lub przez niego przetwarzane na terytorii RP przez okres 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a z dniem upływu tego okresu dane te niszczyć, z wyjątkiem tych, które zostały zabezpieczone zgodnie z przepisami odrębnymi i art. 180c pr. telekom., w świetle którego administratorzy danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną są obowiązani do zniszczenia z dniem wejścia w życie tej ustawy danych przechowywanych przez okres dłuższy niż 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, z wyjątkiem danych, które zostały zabezpieczone, zgodnie z przepisami odrębnymi.

Jeżeli powód nie skorzystał z przedstawionej wyżej drogi pozyskania informacji o osobie naruszydla jego dóbr osobistych, lecz w pozwie przeciwko konkretnej osobie zarzucił, że dopuściła się ona naruszenia jego dóbr osobistych przez dokonanie oznaczonych wpisów na forach internetowych, to – w razie gdy pozwany zaprzeczy twierdzeniom powoda identyfikującym go jako sprawcę naruszenia - sąd prowadzący postępowanie może zwrócić się do podmiotu świadczącego pozwanemu usługę dostępu do Internetu o informację pozwalającą zweryfikować prawdziwość twierdzenia powoda, na którym oparł żądanie udzielenia mu ochrony w związku z naruszeniem dóbr osobistych. Celem tego wystąpienia nie może być jednak pozyskanie danych osób niezaangażowanych w postępowanie w roli pozwanego, lecz weryfikacja zarzutu powoda sformułowanego w stosunku do konkretnego pozwanego. Podstawą zażądania tego rodzaju informacji jest art. 159 ust. 2 pkt 4 pr. telekom. w związku z art. 30, art. 32 ust. 2, art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji, obligujące sąd do zrealizowania prawa do sądu w przypadku naruszenia praw i wolności powoda objętych ochroną prawną.

Powódka w niniejszej sprawie oznaczyła osoby, przeciwko którym dochodzi roszczeń, ale w pozwie przeciwko A. K. sformułowała też twierdzenie, że jej dobra osobiste naruszyli internauci posługujący się pseudonimami (nickami) A., M., a., A.,

M. i zażądała wystąpienia o ujawnienie ich danych osobowych (imion, nazwisko) do podmiotu świadczącego usługę dostępu do Internetu. Jeżeli osoby te nie są tożsame z pozwanymi, to pozyskanie ich danych osobowych nie ma znaczenia dla wyniku postępowania w sprawie. Może je mieć co najwyżej wskazanie, że któraś z osób używających pseudonimu jest tożsama z pozwanymi, lecz nie do uzyskania takiej odpowiedzi zmierzał wniosek powódki i wystąpienie Sądu Apelacyjnego do M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. Rozważaną w sprawie podstawą takiego wystąpienia był art. 248 k.p.c., gdy tymczasem przepis ten pozwala na zażądanie przedstawienia dokumentu, który ma posłużyć za środek dowodowy w sprawie cywilnej, a nie przedstawienia informacji, która może mieć znaczenie w sprawie (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1990 r., III CZP 102/89, OSNC 1990, nr 10-11, poz. 127).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

aj